

NWO – prawda mową nienawiści

28 maja 2022

„Im dalej społeczeństwo dryfuje od prawdy, tym bardziej nienawidzi tych, którzy ją głoszą. Prawda jest nową mową nienawiści. Mówienie prawdy w epoce zakłamania jest czynem rewolucyjnym. (...) Należenie do mniejszości, nawet jednoosobowej, nie czyni nikogo szaleńcem. Istnieje prawda i istnieje fałsz, lecz dopóki ktoś upiera się przy prawdzie, nawet wbrew całemu światu, pozostaje normalny. Normalność nie jest kwestią statystyki” – George Orwell.

Kiedy George Orwell napisał swoją powieść: „Rok 1984”, pokazując swoją dystopijną wizję przyszłości, opartą na prawdziwych wydarzeniach, które widział już w całej Europie II wojny światowej, ostrzegał zmęczony wojną świat, że wydarzenia, których właśnie byli świadkami, mogą się powtórzyć i to na znacznie większą skalę. Po roku 2021, książka „Rok 1984” stała się pewnego rodzaju przewodnikiem, ukazującym nam kolejne procesy wdrażania Nowego Porządku Świata, a zaiste postępy te dokonują się w oszałamiającym tempie. Śmiałbym napisać, że w tempie o znamionach realizacji biblijnych proroctw.

„Każdy zapis został zniszczony lub sfałszowany, każda książka przepisana, każde zdjęcie zostało przemalowane, każdy posąg i budynek ulicy zostały przemianowane, każda data została zmieniona. A proces ten trwa dzień po dniu i minuta po minucie. Historia się zatrzymała. Nic nie istnieje poza niekończącą się teraźniejszością, w której Partia ma zawsze rację” – głosi fragment książki „Rok 1984”.

Skąd ten pęd do usuwania przeszłości, deformowania jej i deprecjonowania? Zatem mówią nam zapomnijcie o rzeczach, które się wydarzyły, dobrych i złych, a jedyną historią, na której się skupiacie niech będzie obecna historia. Tak nam wmawiają, notabene teraźniejszość jest nam narzucana przez ludzi, którzy

nami rządzą. Ta historia jest ich własnym dziełem i zmienia się zgodnie z ich kaprysami.

Obecnie obserwujemy proces gdzie słowa stają się bez znaczenia. Spójrzcie na fragment z książki „Rok 1984”, omawiający tę kwestię: „To piękna rzecz, zniszczenie słów. Oczywiście wielkie marnotrawstwo jest w czasownikach i przymiotnikach, ale są też setki rzeczowników, których można się pozbyć”. Żyjemy w społeczeństwie w którym dochodzi do całkowitego wypaczenia słów, wypaczenia sensu wypowiedzi. Ale pamiętaj, że nie ma czegoś takiego jak ciężarny mężczyzna lub transpłciowa kobieta, dopóki nie zgodzisz się na to szaleństwo, wyrażając zgodę.

Kolejna kwestia zawarta w powyższej książce to dzieci przeciwko rodzicom: „Dzieci, z drugiej strony, były systematycznie zwracane przeciwko swoim rodzicom i uczone szpiegować ich i zgłaszać ich odchylenia. Rodzina stała się w rzeczywistości przedłużeniem Policji Myśli. To było prawie normalne, że ludzie po trzydziestce boją się własnych dzieci”. W tej chwili rady szkolne w całej Ameryce aktywnie pracują nad rekrutacją dzieci do ruchu LGBT+, a w wielu przypadkach zwracają dzieci przeciwko rodzicom, wypełniając ich umysły śmieciami i nonsensem.

Czy chcemy podobnej sytuacji także w naszej kochanej Ojczyźnie? Musimy mieć świadomość tego, że słowa mają znaczenie, a także mają konsekwencje, niosą ze sobą konkretne konsekwencje. W tym aspekcie przypominają mi się także słowa Adolfa Hitlera, który powiedział: „Dajcie mi jedno pokolenie młodzieży a podbije świat”. Nie ulega wątpliwości, że spróbują także przyjść po twoje dziecko, nie pozwól im aby dopuścili się deprawacji na twoim dziecku.

„Co możesz zrobić, pomyślał Winston, przeciwko szaleńcowi, który jest bardziej inteligentny niż ty i trwa w swoim szaleństwie?”. Ponownie, ci ludzie nie mogą mieć nad tobą żadnej władzy poza tym, co im dajesz. Jeśli nie staniesz w

obronie tego, co słuszne, zostanie to zastąpione przez to, co jest złe, i w tym momencie będzie niemożliwe do odwrócenia. Cykl przebiega w ten sposób: tolerancja, akceptacja, równość, dominacja i obserwujesz, jak to się dzieje każdego dnia.

Dalej na pierwszy plan wychodzi „histeria wojenna”. Spójrzcie proszę na fragment książki „Rok 1984”: „Właśnie bowiem wśród członków Wewnętrznej Partii histeria wojenna i nienawiść do wroga są najsilniejsze”. Ostatnie lata, rozpoczęte za rządów Obamy w USA, stworzyły „trwały stan wojny”, w którym między innymi na każdy problem odpowiada wojna. Anarchistyczne grupy, takie jak ANTIFA, Black Lives Matter, Sunrise Movement i niezliczone inne finansowane przez George’a Sorosa i Billa Gatesa, istnieją, aby upewnić się, że na przykład gdy ogólny poziom rasizmu zacznie spadać zbyt nisko, to te grupy będą go „podżegać”. Tak to działa, nieustanny stan zagrożenia.

Dalej mamy do czynienia z „kulturą wykluczenia”, lub możemy to także określić mianem: „jeżeli będziesz niesforny to zostaniesz usunięty jak w matrixie”. Spójrzcie na kolejny fragment książki: „Cokolwiek się wydarzyło, zniknęło i ani ty, ani twoje działania nigdy więcej nie zostaną usłyszane. Zostałeś wymazany z historii”. Niewiele osób ma tego świadomość ale „kultura wykluczenia” została doskonale opisana właśnie w książce „Rok 1984”.

„Kultura wykluczenia” obejmuje najgłębsze poziomy Nowego Porządku Świata, czy też tak zwanej „nowej normalności”, i jest to notabene wspinała ilustracja „dwójmyślenia” i kontroli umysłu. Życie w bardziej lub mniej „świadomym zakłamaniu”, z biegiem czasu zmienia myślenie człowieka, ponieważ zaczyna on żyć w strachu przed „wykluczeniem”, jeżeli wyrazi publicznie „nieakceptowaną prawdę”.

Świat, w którym się teraz znajdujemy, nie przypomina świata, w którym dorastali nasi rodzice. Mało tego, ma on w rzeczywistości niewiele wspólnego ze światem jeszcze sprzed dziesięciu lat! Te zmiany, które już się dokonały i ten które

nadal jeszcze zachodzą, popychają ludzkość do przodu w kierunku dyktatury jednego człowieka. Miejmy tego świadomość, ponieważ świadomość pozwoli nam powiedzieć NIE.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl